

# ZBUKU, Chcę żyć

nie ma sensu, wiesz...

Raczej nie jestem romantykiem, kocham tylko muzykę  
Dziewczynę mam, niestety zawsze inną co weekend  
Tyle jest mnie na płycie, że nazwałbym ją Z.B.U.K.U  
Uwierz mi na słowo, nie chcesz wejść do tych butów

Czy serio nie mam uczuć?

Serce z kamienia

Czy któraś mnie pokocha?

Ale tak żeby nie zmieniać

Czy opuści mnie wena kiedyś?

Nie będę pisał

Czy sam do czegoś dojdę i dostanę coś od życia

Co gdyby nie muzyka - pytam, wolę nie wiedzieć

Pewnie teraz bym siedzieć albo właśnie szedł siedzieć

Kurwa, wolę nie wiedzieć man co by było gdyby

Wyrzucę to na kartkę, deszcz obmyje mi szyby

Z tyłu leci Biggie, leci Pac, leci Guru, man

Nieśmiertelny rap wciąż dociera do tłumów, man

Użyj rozumu, nie hejtuj, nie krytykuj

Po prostu daj się ponieść mi w rytm do tego bitu

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas

Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas

Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic

Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć

/2x

Daj mi tylko bit, daj mi weed, dam ci tekst

I przeleję w niego więcej serca niż syreny łez

Powiedz, co ty wiesz?

Chyba łiesz, chuju kłamiesz

Masz prawdziwy hip-hop a nie żadne śpiewanie brudne,

Czarny atrament za to jak czysty przekaz

Naprawdę wielkie słowa tak małego człowieka

Przyjechał dzieciak, nie warto uciekać

Święty Piotr jeszcze tam na ciebie na pewno poczeka

Płynie łez rzeka, płaczą matki za dziećmi

Czy śmierć, czy więzienie, często alko lub kreski

Nie ma miejsca na łezki, tak jak nie ma Agnieszki

Baśka miała duży biust bo wypychała miseczki

Dalej zły i niegrzeczny, a nie dobry, potulny

Wezmę każdy mój track na dzień w sercu do trumny

Bardziej mądry niż durny, choć czasem wątpię

Chcę żyć, młody, dumny człowiek wychowany w Polsce

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas

Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas

Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic

Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć

/2x

Alkoholik musi pić, nie ma nic tylko wódę, chuj

Co mi zależy, sam poczęstuje go szlugiem ćpun

Kruszy grudę, pizga za oknami grudzień

Choć nikt mnie nie prosi to ciągle o tym mówię

Się żyję w polskim brudzie, psy zapięte przy budzie

Za wiele się nie zmienia, man, ja już się nie łudzę

To co, może tę wódę? - pyta karczmarz życia

A ten pierdolony los co tyle razy się sypał

Więc odpowiadam: Michał - Dzięki, dzisiaj nie piję

Szkoda, że to tekst, a ja znowu mam delirę

Choć zarabiałem jak diler, parę razy ukradłem  
Nie czuję żebym stał się kurwa przez to jakimś diabłem  
Jak się pieprzy to nagle, sam nie wie kto się pieprzy  
Jak łatwo można stracić serca ukochanych dziewczyn  
Na plecach dreszczyk a za oknem deszczyk  
Ja siedzę, kiwam głową do bitu, piszę te teksty  
Nie słucham już tych leszczy, to oni mają słuchać  
Hip-Hop w serduchach, siostra, brat Z.B.U.K.A

Nie wiem, co jeszcze w życiu spotka nas  
Nie wiem, kiedy przyjdzie w życiu na nas czas  
Nie wiem, ile jeszcze będę grać, nie wiem nic  
Ale chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć, chcę żyć  
/3x